

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 55 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRENUMERATA.

Za trzeci kwartał 1855 od 1go lipca do ostatniego września wynosi:

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCIAMI:  
dla odbierających (w miejscu : : : : 3 zlr. 45 kr.  
(pocztą : : : : 4 zlr. 30 kr.)

### PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Sprawy krajowe.

Lwów, 22. czerwca. Jego ces. król. apost. Mość Miłościwy Pan nasz przybył wczoraj o trzeciej godzinie po południu do Lwowa w najpożądańszym zdrowiu, a w towarzystwie najdostojniejszego Brata Swego Jego Mości Arcyksięcia Karola Ludwika, który z powitaniem Monarchy wyjeżdżał pierwszą stacją do Bartatowa.

Przed baryerą grodecką u świetnie przystrojonego łuku raczył się najjaśniejszy Pan zatrzymać, przyjąć hołdy reprezentantów miasta na czele p. Burmistrza i łaskawie odebrać klucze miasta Lwowa podane Sobie w obec wielu członków władz cywilnych i wojskowych tudzież licznie zgromadzonego ludu.

Po wysłuchaniu przemowy z powitaniem p. Burmistrza w niemieckim, a obywatela lwowskiego p. Sidorowicza w polskim języku, wjechał Jego Mość najmiłościwszy Pan nasz do miasta, przy biciu dzwonów po wszystkich kościołach, przy muzyce kapeli miejskiej przygrywającej hymn ludu, i przy odgłosach radości ludu pośpieszającego śladem w tłum coraz większy.

Zebrałe pod swoje chorągwie wszystkie cechy, korporacye, parafie, szkoły, tworzyły z publicznością ulicę nieprzerwaną jedną, i jednogłośnie też okrzyk radości towarzyszył najjaśniejszemu Panu aż do dworu cesarskiego w gmachu namiestnikowskim, gdzie najjaśniejszego Pana przyjmowała zebrana Szlachta, i zgromadzone cywilne i wojskowe władze. Domy które dy wjazd się odbywał, a nawet i dalsze w ustroniu były jak najpiękniej ubrane, sklepy jak w wielkie święto stały pozamykane, a publiczność w świetnym stroju u okien witała najdostojniejszego Gościa.

Wkrótce po przybyciu Swojem raczył najjaśniejszy Pan udać się do pomieszkania w Willi letniej najdostojniejszego Brata Swego Arcyksięcia Karola Ludwika; tam został na obiedzie i pod wieczór do Siebie powrócił.

O dziesiątej godzinie wieczór wyprawiło Miasto wspaniałą pochód z fachelami. We trzy wielkie oddziały, każdy w tysiąc przeszło pochodni, ruszyli trzema stronami miasta, urzędnicy, mieszczanie, różne korporacye tudzież młodzież szkolna; i równocześnie zeszedli jedni od Bernardynów, drudzy od krakowskiego, trzeci od nowej ulicy, przed Dwór najjaśniejszego Pana złożyć hołd dziękczynny za łaskawe przybycie. Dobrani śpiewacy odspiewali kantatę, a nieustające okrzyki radości nieprzejrzanych mas ludu wtórzyły uniesieniu całego zgromadzenia.

Plantacye przed rezydencją Jego ces. król. apost. Mości pysznie były oświetlone, a na zakończenie płonęły całe w bengalskim ogniu.

### Podział czasu

pod pobyt

Jego ces. król. Apostolskiej Mości

we Lwowie dnia 23. czerwca 1855.

Przed południem od godziny 7. do 9.

Wystąpienie infanteryi.

Od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 2. z południa.

Zwiedzanie fortyfikacyi i zakładów wojskowych.

O godz. 2. po południu.

Audyencye.

Po południu o 5. godzinie.

Obiad.

Potem teatr, a po teatrze herbata szlachty na górze Franciszka Józefa.

Dnia 24. czerwca 1855.

O godz. 9. przed południem:

Suma w kościele katedralnym.

Od godz. 10. do 3. po południu.

Zwiedzanie tych wojskowych i cywilnych zakładów, których dnia 22. i 23. nie zwiedzono.

O godz. 3. po południu.

Audyencye.

O godzinie 5. po południu.

Obiad.

Wieczór:

Strzelanie do tarczy przy oświetleniu, potem serenada pożegnawcza przy oświetleniu wałów ze strony obywatelstwa miejskiego.

Wiedeń 19. czerwca. Jej Mość Cesarzowa wyjechała wczoraj dnia 18. z Laxenburga do Possenhofen w Bawaryi.

Linz, 20. czerwca. Jej Mość Cesarzowa wyjechała dzisiaj o god. 8. z rana w najpożądańszym zdrowiu z Ischl do Salcburga. (Abbł. W. Z.)

## Hiszpania.

(Wyroki. — Kuryer francuski ambasady w ręku powstańców. — Bandy rozbite.)

Madryt, 11. czerwca. W Agramant rozstrzelano 8. b. m. pułkownika Puelles, kapitana Coralles i jednego podoficera.

Dziennik *Messenger de Bayonne* z 14. czerwca donosi:

„W północnych prowincjach Hiszpanii wzmaga się powstanie. Poczta madrycka, która miała tu przybyć dziś w nocy, została wstrzymana między Burgos i Briwieską. Wszystkie depesze i dzienniki spalono razem z powozem. Kuryer ambasady francuskiej, Brignon, który miał przy sobie depesze, próbował je ochronić odwołując się odważnie do prawa narodów. Odpowiadano mu groźbami śmierci i powstańcy przykładali mu trzykrotnie karabiny do piersi; tylko z trudnością udało się ich przywódzcy uratować mu życie. Sześćdziesięciu ludzi, między tymi 10 zbrojnych, wyruszyło 11go z Pampeluny i udało się w kierunku ku naszej granicy. Nadesłana dziś do konsulatu depesza donosi, że Pampeluna spokojna, i że ludność okoliczna nieprzyłącza się do bandy.“ (Podług najnowszego doniesienia w *Patrie* rozbiły wojska królewskie tę bandę.) (Abbł. W. Z.)

(Wotum dziękczynne rządowi francuskiemu.)

Depesza z Madrytu z d. 14. czerwca donosi, że na wniosek deputowanego Jose Olozaga przyzwoliły Kortezy dnia tego wotum dziękczynne dla rządu francuskiego za środki przedsięwzięte przeciw wychodźcom karlistowskim z Nawary. (Rozbrojono ich i internowano.) (Wien. Ztg.)

## Anglia.

(Sprawy na posiedzeniu d. 15. czerwca.)

Londyn, 16. czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej zapytał p. Otway, jakie warunki względem pokoju położyli pp. James Graham i Gladstone wstępując z lordem Palmerstonem do gabintu. Lord Palmerston nie chciał odpowiedzieć na to pytanie. Także p. Gladstone oświadczył, że nie może w tym względzie nie odpowiedzieć. Domyślają się, że warunek, o którym Otway wspominał zasada się na tem żądaniu pana Gladstone, ażeby mocarstwa

zachodnie nie nalegały na zdemolowanie Sebastopola. W ciągu posiedzenia wzięto pod obrady wnioski Layarda. Wnioskodawca mówił przeciw nadużyciom administracyjnym we wszystkich gałęziach służby państwa i nalegał na to, ażeby awansowanie urzędników odbywało się w miarę zasługi. Heathcoat popierał wniosek, Gladstone mówił przeciw niemu. Rząd oświadczył się za poprawką Bulwera i Lyttona. Na wczorajszym posiedzeniu nie ukończono tej debaty, gdyż wniosek odroczenia jej do przyszłego poniedziałku przeszedł większością 211 głosów.  
(Wien. Ztg.)

## Francya.

(Poczta paryska. — Emigranci hiszpańscy przyjmowani do legii cudzoziemskiej. — Wyroki na bezrobną czeladź. — Statki parowe. — Organizacja i nowe komendy wojska.)

Dziennik „*Echo de Vézère*“ donosi: „Oznajmiono emigrantom hiszpańskim, którzy mają zamiar wstąpić do pierwszej legii cudzoziemskiej, że minister wojny postanowił przypuścić ich do służby. Na mocy tego mają się zgłosić w miejscu swego pobytu do najbliższej podintendancyi. Zaciągnięci będą potem do Marsylii odesłani, a ztamtąd odejdą transportem do drugiego pułku cesarskiej legii cudzoziemców w Bastia.“

Paryski sąd policyi poprawczej wydaje ciągle wyroki na robotników za koalicję do zastanowienia roboty. Znajdują się między temi wyroki, skazujące na jednomiesięczne, trzy miesięczne i sześciomiesięczne, a nawet na dwuletnie więzienie.

Wiadomo, że zatoka w Cherbourgu jest zbiorowiskiem przeznaczonych na morze bałtyckie łodzi kanonierskich, pływających baterii i parowych Aviso. Już przygotowano 14 z tych statków, zaoopatrzonych po większej części w maszyny parowe, a temi dniami spodziewają się tam dziesięciu innych.

Lord major i aldermenowie powrócili dziś z swoją świtą do Londynu. Prefekt Sekwany odprowadzał ich do dworca kolei żelaznej.

Francuskie wojsko w Oryencie otrzymało nową organizację rozkazem armii z 20. maja stosownie do instrukcyi ministra wojny, które przez naczelnego wodza zostały zmodyfikowane na mocy nadanego mu w tej mierze upoważnienia. Wiadomo, że naczelnym wodzem jest generał Pelissier. Generał brygady Martimprey urzęduje w charakterze szefa jenerałnego sztabu. Pierwszy korpus armii zostaje pod rozkazami jenerała dywizyi de Salles. Czterma do niego należącymi dywizjami piechoty dowodzą jenerałowie dywizyi d'Autemarre, Levaillant, Paté i Bouat, a dywizyą kawaleryi jenerał Morris. Dowódcą drugiego korpusu jest jenerał dywizyi Bosquet; pięćdziesiątą zostającą pod nim dywizyami piechoty dowodzą jenerałowie Canrobert, Camon, Mayran, Dulac i Brunet, a dywizyą kawaleryi jenerał d'Allonville. Nakoniec korpus rezerwowy pod rozkazami jenerała dywizyi Renault de Saint Jean d'Angely liczy dwie dywizye piechoty pod jenerałami Herbillon i d'Aurelle, następnie dywizyę gwardyi cesarskiej pod jenerałem brygady Mellinet, równie jak brygadę kawaleryi rezerwowej pod jenerałem Forton.

## Szwajcarya.

(Więzienia przepelnione.)

Dyrekcya domu poprawy Lucernie oświadczyła w swej nocie radzie wielkiej, że zakład ten tak jest przepelniony, że niemożna już przyjmować więcej żadnych więźniów i proponuje przeto wielkiej radzie powszechne ulaskawienie zbrodniarzy. Ale rada wielka zamiast do komisji ulaskawienia odesłała ten szczególny dokument do rady rządowej.  
(W. Z.)

## Włochy.

Turyń, 16. czerwca. Dziennik *Campanone* skonfiskowano za ogłoszenie okólnika Arcybiskupa Franzoni. Jutro nastąpi uroczyste otwarcie kolei żelaznej między Nowarą i Aroną.  
(L. k. a.)

## Niemce.

(Zamknięcie uroczystości Ś. Bonifacego.)

Fulda, 13. czerwca. Nuncyusz Papieżki zamknął wczoraj po ostatnim kazaniu uroczystość Ś. Bonifacego wśród huków dziań i odgłosu wszystkich dzwonów niesporami i Te Deum. Dzisiaj zrana odjechał do Wiednia, kardynał Schwarzenberg wrócił jeszcze wczoraj wieczór do Moguncyi, dokąd dzisiaj uda się za nim reszta biskupów, z wyjątkiem Arcybiskupa Mnichowskiego, którego słabość wstrzymuje. Co do wspaniałej uroczystości Ś. Bonifacego ciekawe są jeszcze następujące szczegóły: Codziennie przyjmowało kilka tysięcy pobożnych komunie św. Do konfesyonałów cisnęły się tłumy ludu od rana aż do 1. god. w nocy. Skradzione przed wielu laty rzeczy oddawano w sposób niewidomy. Liczbę sierżantów policyi żandarmów pomnożono znacznie w ciągu tygodnia uroczystości, mimo jednak nieprzeliczonej masy ludu nie wydarzył się żaden exces. Jezuiti mieli w ciągu 14 dni 40 do 50 kazań. Nuncyusz papieżki zwiedzał w towarzystwie biskupa tutejszego wszystkie zakłady ubogich, tudzież szpital krajowy, gdzie grasuje zaraźliwa febra nerwowa, i rozmawiał z chorymi. Na pamiątkę jubileuszu wybito kilka medalów.  
(A. a. Z.)

Kassel, 13. czerwca. Rządowem rozporządzeniem nakazano kościołowi ewangelickiemu Hessyi elektoralfnej odprawić w jedną z przyszłych niedziel stosowne nabożeństwo na pamiątkę wielkich zasług Ś. Bonifacego, który nawrócił kraje heskie na wiarę chrześcijańską.  
(W. Z.)

(Przypadek ministra Westphalen.)

Poczdami, 13. czerwca. Minister Westphalen uszedł wczoraj wielkiego niebezpieczeństwa. Spłoszyły mu się konie, gdy jechał z zamku Sanssouci do dworca kolei żelaznej, ponosiły i o mało z mostu nie zerwały powozu do wody. Szczęściem tylko udało się furmanowi zawrócić w ubocz drogą ku bramie Teltowskiej. Stróż mostu, przewidując niebezpieczeństwo, zamknął tymczasem bramę, konie w zapędzie uderzyły o nią z największą gwałtownością i padły, powóz roztrzaskał się; minister jak cudem wyszedł bez najmniejszego uszkodzenia i udał się pieszo do dworca kolei żelaznej.

## Turcya.

(Poczta konstantynopolska. — Urzędnicy konskrypcyjni. — Organizacja nowych pułków. — Rozterki domowe. — Abdel-Kader.)

Gazeta *Więd.* z dnia 17. czerwca donosi: Już są mianowani wszyscy urzędnicy, którzy się mają zająć konskrypcyą Rajów; czekają tylko potwierdzenia sultańskiego, i po świętach Bajramu odjadą na miejsce przeznaczenia.

W Bujukdere czynnie pracują nad organizacją angielsko-tureckiego kontyngensu. Wojska będą w miarę organizacyi niezwłocznie wysyłane do Azji.

*Triester Zeitung* pisze: „Rekrutacye angielskie w prowincjach azyatyckich napotykają trudności; przytem i w tem niedogodność, że się zaciąga po większej części tylko rozpasane hultajstwo, które wszędzie dopuszcza się samowolności.“

W Aleppo zaszły niebezpieczne rozruchy. Turcy zamordowali wśród białego dnia dwóch chrześcian, i targnęli się na własność niektórych famillii, pod pozorem, że Muzułmanów zaciągają pod chorągiew angielską, która krzyż nosi. Oficer angielski, zajmujący się rekrutacyą, kazał teraz w porozumieniu z gubernatorem uchylić krzyż z chorągwi, a Turcy uspokoił się cokolwiek. Pomimo to obawiano się nowych rozruchów, i cała ludność stała pod bronią.

W Damasku przychodziło prawie codziennie do bójk między Turkami i rekrutami, a publicznym władzom przychodziło z trudnością zapobiedz zupełnemu powstaniu. Nowy gubernator przy małej zbrojnej sile nie jest w stanie utrzymać spokojności publicznej. W Syrii w ogóle żyją chrześcianie w wielkiej obawie. Oslawiony Abd-el-Rahman zagraża znowu miastu Hebron napadem. Władza miejscowa jest za słaba, ażeby naprzeciw temu zuchwalcu silnie wystąpić. C. k. austriacki jenerałny konzul w Jeruzolimie pan Pizzamano wyprawił kawasa i kilku żołnierzy z ramienia Baszy na obronę zamieszkałych w Hebronie Izraelitów austriackich.

Abd-el-Kader przentosił się za pozwoleniem rządu francuskiego do Konstantynopola; ale odmówiono mu pozwolenia do Francyi.

## Z teatru wojny.

(Raport admirała Bruat.)

*Monitor* ogłasza następujący raport admirała Bruat do francuskiego ministra wojny:

„Cieśnina Kercz dnia 1. czerwca.

Panie ministrze! Doniosłem już Waszej Excelencyi o działaniach, które marynarkom sprzymierzonym otworzyły wniknięcie na morze azowskie i o pierwszych korzyściach, jakie odniosła połączona flotyła, która pod rozkazami komendantów Beral de Sedaiges okrętu „Lucifer“ i Lyons okrętu „Miranda“ popłynęły aż do Berdiańska. Dziś przesyłam Waszej Excelencyi niektóre dokładniejsze szczegóły. — Chcąc przeszkodzić nieprzyjacielowi, by niewykończył robót około fortyfikacyi półwyspu, które w ciągu zimy były przerwane, potrzebna była niezbędnie pomoc naszych wojsk lądowych, jeżeli nie dla zdobycia cieśnin Kerczu i Jenikale, to przynajmniej dla zabezpieczenia się, że nasze okręta krążące na morzu azowskiem będą mogły bez szwanku powracać na czarne morze.

Dziś, kiedyśmy z bliska mogli poznać przeszkody, które nieprzyjaciel nagromadził u wniknięcia morza azowskiego i inne, które mi zamierzał wstrzymać nasze działania, winszujemy sobie, admirał Lyons i ja, podwójnie szczęścia, żeśmy zabezpieczyli pomyślny skutek tej wyprawy, wezwawszy na pomoc jedną dywizyę armii. Materyalne szkody, które już poniósł nieprzyjaciel, kłopoty jakich go w krótkie nabawi zniszczenie niezmiernych zapasów przeznaczonych dla jego armii krymskiej, moralne wrażenie nowej inwazyi sięgającej od brzegów Donu do wybrzeża zgaśniętego jeziora, wszystko jest dowodem ważności przedsięwzięcia. Pomimo żywego zajmowania się tą wyprawą ze strony naczelnych wodzów można było dopiero w pierwszych dniach kwietnia pomyśleć szczerze o wykonaniu powziętego planu. Cały ten czas zgłębiano dokładnie tę kwestyę. Admirał Lyons miał od swych kapitanów najdokładniejsze raporta, a porucznik okrętowy Le Bris, krążący od lutego z okrętem „Fulton“ około Kerczu, podał mi także szczegółowe data o fortyfikacyach cieśniny, o wygodach, które następcza wybrzeże do wyładowania i o sile zbrojnej Rosyan na półwyspie. Z tego wszystkiego niewątpięm o pomyślnym skutku wyprawy pod warunkiem, jeżeli się da wykonać doraźnie i potajemnie. Dnia 20. maja stanęła między naczelnymi dowódcami i admirałami uchwała wyprawić na obydwóch eskadrach do Kerczu korpus ekspedycyjny składający się z 7000 Francuzów i trzech baterii pod dowództwem jenerała d'Autemarre, z 3000 Anglików, z jedną baterią pod rozkazami jenerała Browna i z 5000 Turków i jedną baterią z armii Omera Baszy. Dnia 22go

wieczór było już wojsko z artylerją i materiałem na pokładzie okrętów przeznaczonych do transportu. Wszystko było już naprzód w ten sposób przygotowane, by przynajmniej 3000 piechoty od razu wysadzić na ląd, a za nimi zaraz ku pomocy trzy działa i półsekcyjni rakielników. Dnia 24. maja ze świtem stanęły obydwie eskadry na miejscu oznaczonym na zebranie, 12 mil od przylądka Takli-Łodzie, czółna i tratwy spuszczone, okręta liniowe zarzuciły kotwice na głębi sześciu-szątniowej, i inne parowe okręta uszykowały się w linię konwojową i puściły się ku zatoce, która tworzy niski przylądek Kamieszy na skrócie ku wschodowi. Parostatki awizowe zarzuciły kotwice w odległości czterech do pięciu włókien od wybrzeża, korwety i fregaty tak blisko jak tylko można było w niegłębokiej zatoce. O godzinie pierwszej z południa otoczyły czółna napełnione wojskiem statek, na którym wywieszony był znak generała d'Autemarre. Jeźdźcy rosyjscy pojawili się na wzgórzach, ale kilka wystrzałów z okrętów angielskich i z „Megery“ rozprószyło ich po chwili. Jeżeli nieprzyjaciel zebrał wojsko, by stawić opór wylądowaniu, tedy jasną było rzeczą, że się nie waży wyruszyć z niem na równinę narażoną na ogień naszych okrętów i że się trzymać musi za pagórkami, dokąd niemoga sięgać nasze działa. Łodziom dano znak do podpłynięcia pod brzeg i w kilka chwil później wylądowały obadwa bataliony strzelców z okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!“ i zformowały się w kolumnę, by ruszyć w dalszy pochód. Wojsko angielskie, które równocześnie z naszym wylądowało sformowało się na lewym skrzydle i ruszyło niezwłocznie w pochód. — Około pół do czwartej była cała piechota na lądzie, artylerję i konie wysadzono również śpiesznie na ląd. Wiedzieliśmy, że nieprzyjaciel na przylądku św. Pawła wystawił baterję o dwudziestu sześciu ciężkich działach, a na przylądku Ak-Burnu drugą baterję o trzech działach. Te baterje nie były jedyną przeszkodą, jaką wymyśleli Bosyanie przeciw okrętom, któreby chciały opanować przejście u przylądka św. Pawła: wielką liczbę okrętów zatopiono w cieśninie. Te statki rozpędzono prądem morza i puszczających na wiosnę łodzi były naszym okrętom rodzajem szkopułów, których miejsca nieznaliśmy zupełnie. Oprócz tego zanurzył nieprzyjaciel beczki eksplodujące na dnie morza. Kilka podobnych beczek znaleziono w arsenale w Kerczu — gdzieśmy je z wszelką wygodą oglądać mogli. Potrójny drut mosiężny w powłoce z gutaperchy łączył te narzędzia zabójcze z aparatem elektrycznym, który był ustawiony w baterji przylądka św. Pawła. Łatwą było więc rzeczą podpalić te podmorskie petardy pod naszymi okrętami w chwili, kiedy płynęły cieśniną; skutek tych maszyn musi być straszny, jeżeli eksplodują w wyrachowanej chwili.

Jakkolwiek ta okoliczność niezupełnie nam była wiadoma, oczekiwaliśmy jednak silnego oporu ze strony nieprzyjaciela zbliżając się do przylądka św. Pawła. Ale liczyliśmy na to, że wspólne usiłowania połączonych wojsk i obydwóch flot zdołają pokonać wszelki opór. Około drugiej godziny po południu zatknąłem moją banderę na korwecie parowej „Laplace“ pod rozkazami kapitana fregaty Caboureaux. Podpłynąłem ku przylądkowi św. Pawła, by z bliska rozpoznać fortyfikacye, w tem usłyszałem silną eksplozyę, po której nastąpiło kilka detonacyi: Rosyanie wysadzili swe prochownie w powietrze i rzekli się obrony tej pozycyi. Opuszczenie przylądka św. Pawła kazało się domyśleć, że nieprzyjaciel obrał lepszą linię obronną, za którą się koncentruje i czeka. Stary zamek w Jenikale mógł rzeczywiście służyć armii rosyjskiej za lepsze schronienie, grube bowiem mury tego zamczyska mogły dłuższy czas wytrzymać ogień polnej artylerji, linia kotwiczna utworzona z uzbrojonych okrętów transportowych i pływających baterji zamykała to drugie miejsce przejście, gdzie głębina wody tylko 13 stóp wynosi i przeto tylko dla małych paropływów lub łodzi kanonierskich jest przystępna. Ta linia połączyła swój ogień z krzyżowym ogniem baterji Jenikalskiej i nowej baterji wzniesionej na wybrzeżu. O tej części cieśniny niemieliśmy dokładnych wiadomości, sądziliśmy przeto, że tak silnej pozycyi niezdolamy zdobyć bez zaciętej walki. Ale i te ostatnie przeszkody zniknęły z tą samą łatwością jak pierwsze. Doniosłem Waszej Excelencyi już w mojej depeszy z dnia 26. maja o walce, która się odbyła zaraz po ustąpieniu Rosyan z przylądka św. Pawła między fortyfikacyami w Jenikale a angielskimi łodziami kanonierskimi pod zastoną okrętów „Fulton“ i „Megere“. Walka trwała aż do zachodu słońca a okręta, które w niej miały udział, zawięły do zatoki Kerczeńskiej. Ten manerw przyspieszył, jak się zdaje, decyzję nieprzyjaciela; albowiem około ósmej godziny wieczór zwiastował nam nowy huk, że Rosyanie ustąpili z Jenikale tak jak poprzednio ustąpili z pierwszej linii obronnej. Nazajutrz zaraz po wschodzie słońca ruszyła połączona armia w pochód, a przed godziną dwunastą w południe, stanęły jej kolumny na wzgórzach Jenikale, dokąd wkroczyły bez zdobycia oręża. Tego samego wieczora połączyły się okręta „Lucifer“, „Megere“, „Brandon“ i „Fulton“ pod dowództwem komendanta Beral de Sedaiges na morzu azowskiem z dziesięcioma angielskimi okrętami pod dowództwem kapitana Lyons i popłynęły na Berdiańsk. Okręta „Lucifer“, „Megere“, „Brandon“ i „Fulton“ musiały powrócić do Kerczu dla odnowienia zapasów żywności. Pod ten czas zaatakowały angielskie łodzie kanonierskie Geniczek. Czółna ich puściły się śmiało na odnoge morską, która łączy morze azowskie z zgnieciem jeziorem; tam spaliły oprócz 70 okrętów także bardzo znaczne magazyny zboża. Okręta „Lucifer“, „Megere“, „Brandon“ i „Fulton“ odpłynęły wczoraj wieczór razem z paropływami „Dauphin“, „Muette“, tudzież z szalupami i wielkimi czółnami okrętów „Montebello“, „Napoleon“, „Charlema-

gne“ i „Pomone“ na morze azowskie. Nasze okręta miały się pod Taganogiem połączyć znowu z flotą angielską i spodziewam się, że w krótko będę mógł donieść Waszej Excelencyi o nowych korzyściach z naszej strony. Zostaje itd.

Naczelnie dowodzący wice-admirał:

Bruat.“

(Zeit.)

(Odkrycie maszyn eksplozyjnych.)

Francuski dziennik *Presse* zawiera bliższą wiadomość o wspomnianych w depeszy generała Pelissier eksplodującymi materjami napełnionych i zakopanych skrzyniach rosyjskich:

„Przed pięciu dniami pisze koresp. wspomnianego dziennika zaszedł wypadek, który co do skutków nazwać można bardzo szczęśliwym. Kilkunastu żołnierzy uderzyło na barykadę rosyjską, cofnęli się przed dawany z niej silnym ogniem i pouklękali poza wysypanym wałem z ziemi. Nagle poczuł jeden z żołnierzy, że rurka szklanna pękła pod jego kolaniem; zwrócił tedy uwagę na to i uwiadomił sierżanta komendę mającego; zaczęto poszukiwać i odkryto całą linię pospajanych ze sobą i żółtą materją napełnionych rurek. Żołnierze przynieśli kilka takich rurek do obozu; rozbierano chemicznie materję zawartą i poznana w niej kompozycję eksplodującą. Natychmiast wysłano żołnierzy korpusu inżynierów na miejsce oznaczone i znaleziono, że rurki te były w połączeniu ze skrzyniami leżącymi na 5 do 6 cali pod ziemią, które napełnione były fiaskami zawierającymi najmocniejsze meterye eksplozyjne. Znaleziono 44 takich skrzyń połączonych ze sobą rurkami szklannymi. — Była to bez wątpienia przygotowana od dłuższego już czasu maszyna piekielna, która podczas szturmowania miała wysadzić w powietrze znaczną liczbę atakujących.“

(Abb. W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 20. czerwca. Według doniesień telegraficznych z Bukaresztu uda się F. M. L. hrabia Coronini d. 20. b. m. do obozu w Plojeszti, d. 23. do Jas, a ztamtąd do rezydencyi Jego c. k. Apost. Mości w Czerniowcach.

(L. k. a.)

— *Gazeta Wiedeńska* podaje następującą depeszę telegr. z Warszawy z d. 7. (19.) czerwca:

Książę Górczakow donosi z Sebastopola z d. 4. (16.) czerwca: Od 31. maja (12. czerwca) do dnia dzisiejszego, był ogień nieprzyjacielski na Sebastopol słaby, nasze straty mierne. Dnia 31. maja (12. czerwca) odpłynęła eskadra nieprzyjacielska z Kercu, zostawiając tam 2000 po większej części tureckiego wojska. Ta eskadra przybyła wczoraj pod Sebastopol. Na innych punktach półwyspu nie zaszło nic ważnego.

## Kurs lwowski.

Dnia 22. czerwca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	48	5	49
Dukat cesarski . . . . .	5	50	5	52
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	9	58	10	2
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	56	1	56½
Talar pruski . . . . .	1	50	1	52
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	1	23	1	24
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. . . . .	93	34	93	57
Galicyjskie Obligacye indem. . . . .	70	26	70	53
5% Pożyczka narodowa . . . . .	83	20	83	40

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 22. czerwca 1855.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . .	m. k.	—
„ sprzedał „ „ 100 po . . . . .	—	—
„ dawał „ „ za 100 . . . . .	—	—
„ żądał „ „ za 100 . . . . .	—	—

## Wiedeński kurs papierów.

Dnia 18. czerwca.

w przecięciu

Obligacye długu państwa . . . . .	5%	za sto	78½ 5/8	78 9/16
detto pożyczki narod. . . . .	5%	„	83¾ 1/2 5/8	83 5/8
detto z r. 1851 serya B. . . . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą . . . . .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa . . . . .	4½%	„	68¾ 69	68 7/8
detto . . . . .	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą . . . . .	4%	„	—	—
detto . . . . .	3%	„	—	—
detto . . . . .	2½%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . . . . .	„	„	—	—
detto . . . . .	„	„	119	119
detto . . . . .	„	„	101¾ 7/8	101 7/8
Obl. wiedeńskiego banku . . . . .	2½%	„	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . . . .	5%	„	98¾	98 3/4
Obl. indemn. Niż. Austr. . . . .	5%	„	—	—
detto krajów koron. . . . .	5%	„	76	76
Akcy bankowe . . . . .	„	„	992 993	993
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . . .	„	„	445 447½	446 1/4
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. . . . .	„	„	—	—
Akcy kolei żel. Głognickiej na 500 złr. . . . .	„	„	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . . .	„	„	—	—
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr. . . . .	„	„	—	—
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . . .	„	„	530 531	530
Akcy austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr. . . . .	„	„	485 487½	486 1/2
Galicyjskie listy zastawne po 4% na 100 złr. . . . .	„	„	—	—
Renty Como . . . . .	„	„	—	—

**Wiedeński kurs weksłów.**

Dnia 18. czerwca.

	w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	101 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	101 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Augsburg za 100 zlr. kur.	123 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	124 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> fl.	122 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	123
Genoa za 300 lire nowe Piemont.	—	—
Hamburg za 100 Mark. Bank.	90	90 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Lipsk za 100 talarów	—	—
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—
Londyn za 1 funt sztrl.	11-53	55 56
Lyon za 300 franków	—	—
Medyolan za 300 lire austr.	122 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>	123 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Marsylia za 300 franków	142 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	143 143 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Paryż za 300 franków	142 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	143 143 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Bukareszt za 1 złoty Para	—	—
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—
Cesarskie dukaty	28	28 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Ducaten al marco	—	—

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 19. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — Augsburg 124<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. — Frankfurt 123<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. — Hamburg 90<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. — Liwurna — Londyn 11.57. — Medyolan 124. — Paryż 143<sup>3</sup>/<sub>8</sub>.  
 Obligacje długu państwa 5% 78<sup>5</sup>/<sub>8</sub> — 78<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Detto S. B. 5% 95 — 96  
 Detto pożyczki narod. 5% 83<sup>5</sup>/<sub>8</sub> — 84<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 68<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 69. Detto 4% 62<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 63. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — —. Detto z r. 1852 4% — —.  
 Detto Głognickie 5% 91 — 91<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto z r. 1854 5% — —. Detto 3% 48<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 48<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Detto 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 39<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 39<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto 1% 15<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 16. Obl. indem. Niż. Austr. 5% 78 — 78<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto krajów kor. 5% 69<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 76. Pożyczka z r. 1834 220<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 221. Detto z r. 1839 119<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 120. Detto z 1854 102 — 102<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.  
 Oblig. bank. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 56 — 57. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 99 — 99<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.  
 Akc. bank. z ujmą 994 — 996. Detto bez ujmę — —. Akcy bankowe now. wydania — —. Akcy banku eskomp. 89 — 89<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 205<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 205<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Wied.-Rabskie — —. Detto Bużynsko-Lincko-Gmundzkiej 238 — 240. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 22. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 89<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 90. Detto żeglugi parowej 524 — 526. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 522 — 524. Prior. obl. Lloyd (w srebrze) 5% 94 — 94<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Północn. kolei 5% 86 — 86<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Głognickie 5% 76 — 77. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Detto Lloyd 488 — 490. Detto młyna parowego wiedeń. 111 — 113. Renty Como 13<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Esterhazego losy na 40 zlr. 77 — 77<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Windischgrätz losy 27<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 27<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Waldsteina losy 28<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 28<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Keglevicha losy 10<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 10<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Cesarskich ważnych dukatów Agio 28<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 28<sup>5</sup>/<sub>8</sub>.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeń. d. 19. czerwca o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 28<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Ces. dukatów obrączkowych agio 28. Ros. imperyały 9.57. Srebra agio 24<sup>1</sup>/<sub>4</sub> gotówka.

**Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.**

Dnia 22. czerwca.

Obligacje długu państwa 5% 78<sup>7</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 69<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —. losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 zlr. 221<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcy bank. 1000. Akcy kolei półn. 2077<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Głognickiej kolci żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 527. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 zlr. — zlr.  
 Amsterdam l. 2. m. 102<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Augsburg 124<sup>3</sup>/<sub>8</sub> l. 3. m. Genoa — l. 2. m. Frankfurt 123<sup>5</sup>/<sub>8</sub> l. 2. m. Hamburg 90<sup>5</sup>/<sub>8</sub> l. 2. m. Liwurna —. l. 2. m. Londyn 12.3 3. l. m. Medyolan 123<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Marsylia —. Paryż 144<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Bukareszt 222. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 29<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Pożyczka z roku 1851 5% 90 lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indem. —; innych krajów koron. 69<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 102<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Pożyczka narodowa 83<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 309<sup>1</sup>/<sub>4</sub> fr.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 22. czerwca.

Hr. Dzieduszycki Alex., z Lachowic. — Hr. Borkowski Miecz., z Mielnicy. — Hr. Rey Stan., z Przyborowa. — PP. Romaszkan Zyg., z Uherska. — Drdacki Maur., c. k. radca finansowy, z Wiednia. — Łukasiewicz Franc. c. k. komis. obw. kameral., z Żółkwi. — Janko Karol, z Kalnikowa. — Kunaszowski Wład., z Kutyszcz. — Rozwadowski Erazm, z Hładek. — Firich Hugo, z Czerwińca. — Zaklika Edw., z Hawłowic. — Wiktor Tad., z Makowiska. — Bartmański Felix, z Żółkwi. — Jabłonowski Józef, z Dołhego. — Solecki Wennant, z Chudenic. — Turczyński Jan, z Żółkwi. — Tretter Hilary, z Dzwiniacza. — Tergonde Teod., z Łodziny. — Holl Karol, z Chorina w Morawii. — Tchorz-

nicki Maxm., z Kobylnicy. — Bocheński Alojzy, z Otynowiec. — Czerwiński Jan, z Remizowic. — Bodakowski Remigiusz, dyrektor budownictwa, z Żółkwi.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 22. czerwca.

Br. Brunicki Józef, do Krakowa. — PP. Gross Piotr, do Koniuszek. — Romaszkan Józef i Tretter Hilary, do Siemiakowic.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 22. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	324.66	+ 16.0°	77.2	zachodni sł.	pochmurno
2 god. pop.	325.70	+ 18.2°	72.9	"	"
10 god. wie.	326.84	+ 14.4°	81.7	"	pagoda

**TEATR.**

Dzisiaj dnia 23. czerwca 1855 Théâtre paré przy rzesistem oświetlenia jako w uroczysty obchód powitania

Najjaśniejszego Cesarza i Króla naszego:

„Hymn Ludu“

i obraz, ułożony z żywych osób w ubiorach ludów galicyjskich i szlachty z drugiej połowy wieku 18go:

„POWITANIE.“

Nastąpi: obrazek wiejski zebrany ze śpiewów i tańców krakowskich w 1 odsłonie: „Wiśliczanie“, zakończy: komedia w 1 akcie z francuzkiego „Maż na pokucie“.

Jutro: Przedst. niem.: „Der Schneider als Naturdichter.“

**Termina**

sprzedaży, kupna, dzierzawy, licytacji i t. d.

Dnia 25. czerwca: Licytacja sumy 300 zlr. zahypotekowanej na realności pod nr. 8 w Samborze.

Dnia 27. czerwca: Licytacja realności pod nr. 629 stary 412 nowy 3/4 we Lwowie. — Licytacja realności pod nr. 45 w Janowie. — Dzierzawa propinacyi miejskiej w Kałuszu.

Dnia 28. czerwca: Licytacja dóbr Borki małe z przyległościami w Stanisławowie. — Licytacja realności pod nr. 367<sup>1</sup>/<sub>2</sub> we Lwowie. — Licytacja części dóbr Kołhajowice we Lwowie. — Licytacja 1/4 części dóbr Sierakowce i Iwaszokowce we Lwowie. — Licytacja dóbr Kutyska lub Kutyszcz w Stanisławowie. — Licytacja połowy realności pod nr. 172 na Adamówce w Brzeżanach. — Dzierzawa propinacyi wódki i piwa w Rohatynie.

Dnia 30. czerwca: Dzierzawa propinacyi miejskiej w Lubaczowie.

Dnia 2. lipca: (tudzież 3. i 4.) Dzierzawa dochodów miasta Mościsk. — Licytacja realności pod nr. 671<sup>1</sup>/<sub>4</sub> i gruntu pod nr. 673<sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie. — Licytacja na dostawę robót krawieckich dla 4. c. k. pułku zandarmeryi we Lwowie. — Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Białymkamieniu.

Dnia 3. lipca: Licytacja niepotrzebnych powozów pocztowych we Lwowie. — Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Busku. — Dzierzawa propinacyi miejskiej w Lubaczowie.

Dnia 4. lipca: Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Kołędzianach. — Licytacja realności pod nr. 303 w Tarnowie. — Licytacja na roboty przy Warszawskim gościńcu eraryalnym w Żółkwi.

Dnia 5. lipca: Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Kopyczyńcach. — Dzierzawa miejskich dodatków gminnych w Kutach. — Dzierzawa kilku młynów należących do dóbr kameralnych do Dobromiła należących, w Dobromiłu. — Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Olesku.

Dnia 6. lipca: Licytacja 3/4 części dóbr Marcówka w Tarnowie. — Licytacja dóbr Zawada z przyległościami w Tarnowie.

**KRONIKA.**

(Uniform urzędowy nauczycieli szkolnych.) Dla uchylenia wszelkich wątpliwości co do tego, kiedy nauczyciele szkolni mają używać uniformu urzędowego, wydało c. k. ministerjum wyznań i nauk następujące rozporządzenie: „Jestto oczywiście niestosowność nie do przyzwolenia, żeby nauczyciele szkolni przy pełnieniu usług kościelnych nosili uniform urzędowy.

Pomocnicy przy szkołach ludowych niemają w ogóle prawa nosić uniformu urzędowego. Zarazem przypomina się, że nauczyciele szkół trywialnych nie są uprawnieni nosić uniformu nawet 10 klasy dyetowej, i że nawet profesorowie przy akademiach nieprzychodzą na prelekcye w uniformach; zaczęciem niewypadać tam bardziej wykładać nauki w szkołach ludowych w uniformie.“

— Na polach elyzejskich będzie w krótkie otworzony nowy teatr pod nazwą: „Les bouffes parisiens.“ Dyrekcyą jego objął p. J. Offenbach; p. Méry pisze prolog do pierwszego przedstawienia. Saint Georges, Ph. Gautier, A. Dumas i inni zapewnili swe współdziałanie tej nowej scenie dramatycznej, na której przedstawiane będą pantomimy, balety, arlekinady, operetki o trzech osobach i t. p.

— Sir Joseph Paxton, pod którego kierunkiem budowano pałac krzyszta-

łowy w Londynie, przedłożył temi czasy rządowi plan nowej olbrzymiej drogi komunikacyjnej między wschodnią i zachodnią częścią stolicy. Plan ten zasadza się na tem, by miasto po części otoczyć a po części poprzecinać bazarem o szklanym dachu na rozmiar dawnego przedsienia wystawy. Tymczasowo jednak ma ta kryta ulica łączyć tylko główne punkta dzielnic Westende (Charing Cross, Belgravia, Regenstreet i Westminster) z centralnym punktem City (bankiem i giełdą). Po obu stronach krytej ulicy mają stać domy i sklepy, których fronty mają stanowić podłużne boki bazaru. Pomiędzy nimi będą urządzone trotuary i wygodna droga dla porządniejszych powozów, po obu bokach zaś zewnątrz sklepienia szklanego ma być założona kolej żelazna znacznej elewacyi, którą przez większą część dnia przejeżdżać będą pociągi z pasażerami tam i na powrót bez najmniejszego hałasu. Ciężary transportowane będą tylko nocą tak ulicą bazarową jako też koleją żelazną. Koszta tej linii komunikacyjnej obliczył p. Paxton na 11,300,000 funtów szterlingów, a dochód z wynajmu domów i kolei żelaznej rocznie na 938,000 funtów szterlingów.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 25. Dodatku tygodniowego.